

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą poczt. 6 zł.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

ROZWÓJ

Poniedziałek, 22-go czerwca

№ 161

Marka niemiecka nad przepaścią

Katastrofalny odpływ dewiz z Banku Rzeszy

BERLIN, 21. 6. — Zapotrzebowanie dewiz w dniu wczorajszym spotęgowało się dzisiaj w takim stopniu, iż Bank Rzeszy był zmuszony do zarządzenia restrykcji kredytów.

Zarządzenie to, które doprowadziło do skreślenia notowań na prywatnym rynku dyskontowym, jest bezpośrednim następstwem sytuacji, w której znalazł się Bank Rzeszy wskutek wzrastającego odpływu dewiz.

Wyniósł on dzisiaj 70 milionów marek co łącznie z poprzednim odpływem, trwającym od 1 bm. wynosi 1.200 milionów marek.

Wszystko więc wskazuje na to, że podwyżka stopy dyskontowej Banku Rzeszy przed 8 dniami z 5 na 7 proc. nie wywołała spodziewanego wrażenia na zagranicznych wierzycielach.

Wypowiadanie krótkoterminowych kredytów, zwłaszcza francuskich, wzrasta jak lawina.

Doniesienia niemieckie z Waszyngtonu o niespodziewanej wręcz sensacyjnej, inicyjatywie prezydenta Hoovera w sprawie zobowiązań niemieckich, spotkały się z rezerwą giełdy która nie przecenia ani znaczenia, ani szybkości dojrzewania przypisywanych Ameryce planów pomocy finansowej dla Niemiec.

Tymczasem Bank Rzeszy nadmiar w okresie najsilniejszego topnienia wekslowego znalazł się tuż na granicy 40-procentowego

pokrycia swoich banknotów, a przekroczenie tego pokrycia musiałyby nieuchronnie zaciągnąć walutą niemiecką.

Obniżenie uposażeń wyższych urzędników kontraktowych

Płace niższych pracowników kontraktowych bez zmiany

WARSZAWA 21. 6. — Na posiedzeniu Rady ministrów zapadła uchwała rewizji uposażeń wyższych pracowników kontraktowych i pracowników prowizorycznych.

Jak wiadomo pracownicy ci posiadają jedynie umowy o charakterze prawnym, innych zobowiązań ustawowych względem nich państwo nie ma.

Rewizja umów zawartych z tą kategorią pracowników, jaka nastąpi w myśl wczorajszej uchwały Rady ministrów w konsekwencji doprowadzi do obniżki poborów względnie do wymowień.

Nie wszyscy pracownicy kontraktowi posiadają jednak umowy jednakowe w instytu-

cjach państwowych. Niektórym przysługują prawo do trzymiesięcznego wypowiedzenia, a są i tacy, w stosunku do których obowiązuje tylko jedno-miesięczne wypowiedzenie.

W wyniku rewizji która ma być przeprowadzona, wszystkie umowy zostaną pod tym względem ujednostajnione.

Zniżka uposażeń pracowników kontraktowych dotknie w pierwszym rzędzie dyrektorów kontraktowych oraz ekspertów.

W obecnym okresie kryzysu gospodarczego — mówią w sferach oficjalnych — instytucje państwowe w minimalnym stopniu korzystają z usług tych wysokich urzędników, którzy jednak są bardzo kosztowni, pensje ich bowiem dochodzą niejednokrotnie do 3 tysięcy zł, miesięcznie, a czasem nawet przewyższają tę sumę. Najwięcej tego rodzaju pracowników zatrudnia ministerstwo przemysłu i handlu, rolnictwa, pracy, robót publicznych i monopole państwowe. Pensje pracowników kontraktowych niższych kategorii nie mają być niższe.

W myśl uchwały ma być również przeprowadzona rewizja nominacji t. zw. państwowych pracowników prowizorycznych. Pracownicy prowizoryczni są to, jak wiadomo urzędnicy mianowani na swe stanowiska aż do odwołania. Wczorajsza uchwała będzie ogłoszona w formie okólnika Rady ministrów. Każdy minister ma przeprowadzić rewizję w swoim resorcie.

Straszna katastrofa lotnicza

Zderzenie dwóch samolotów w powietrzu

POZNAN, 21.6. Dziś w południe wydarzyła się obok lotniska wojskowego w Ławicy pod Poznaniem straszna katastrofa samolotowa.

W czasie lotu ćwiczebnego, t. zw. eskadry myśliwskiej, złożonej z trzech samolotów, dwa z nich zderzyły się na wysokości 2 tys. metrów i runęły w dół. Jeden z samolotów pilotowany był przez por. pilota Zanozińskiego, drugi zaś przez kaprała pilota, Napierałę.

Por. Zanoziński wyskoczył z samolotu ze spadochronem, ale zapóźno bo na wysokości 25 mtr., tak że spadochron nie otworzył się i por. Zanoziński spadł na ziemię, doznając złamania obu nóg, żeber, i ciężkich obrażeń wewnętrznych. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala.

Kapral pilot Napierała spadł wraz z samolotem na ziemię i poniósł śmierć na miejscu. Oba samoloty są zupełnie zdruzgotane.

Fałszywa pogłoska powodem demonstracji

Pochód bezrobotnych w Hajdukach Wielkich

KATOWICE, 21. 6. — Tel. wł. W Hajdukach Wielkich odbyła się demonstracja bezrobotnych.

Na wieść, iż Huta Bismarcka ma przyjąć kilkunastu robotników grupa bezrobotnych udała się pod bramy huty.

Wiadomość ta okazała się jednak nie prawdziwą, wobec czego bezrobotni w licz-

bie około 200 przeszli pochodem manifestacyjnym przez miasto, a następnie przedostali się pod urząd gminny, gdzie usiłowali demonstrować.

Skonsygnowana policja konna nie dopuściła do ekscesów i demonstrantów rozproszyła

ZIOŁA lecznicze

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłatom, obstrukcji kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledni, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Ządajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka

Jeszcze jeden strzaskany samolot

Wypadek w czasie burzy

TORUN, 21. 6. W pobliżu Swiecia samolot wojskowy, pilotowany przez pilota kaprala Barcika, a znajdujący się w drodze z Grudziądza do Poznania, zmuszony był wskutek dostania się w strefę burzy do lądowania

na terenie majątku Morsko. Samolot, który uderzył w przydrożne drzewo, uległ zupełnemu strzaskaniu. Pilot wyszedł na szczęście bez szwanku.

Gandhi nie chce walki z chrystjanizmem

Wywiad z wodzem nacjonalistów Indji

WARSZAWA, 21. 6. Wywiad, udzielony przez Gandhiego kilku dziennikarzom amerykańskim i indyjskim w sprawie misji chrześcijańskich, wywołał w prasie europejskiej i amerykańskiej takie protesty, że Mahatma postanowił ogłosić pewne wyjaśnienia. Wódz niepodległościowego ruchu hinduskiego ma zastrzeżenia jedynie tylko co do metod nawracania, ponieważ sam fakt nawróceń w zupełności uznaje. Zaznacza on, że jego sympatja dla ewangelicznego „Kazania na górze”, dostatecznie stwierdza jego życzliwy stosunek

do chrystjanizmu

Gandhi lubi też przypominać, że ma wielu przyjaciół wśród swych współrodaków chrześcijan i chętnie składa hołd patriotyzmowi ludów chrześcijańskich. Misjonarze cudzoziemscy utrzymują z nim jaknajlepsze stosunki.

Dodaje on także, że gdy nastąpi Swaraj (rząd niepodległy), misjonarze katolicy i protestanci będą mieli całkowitą swobodę działania.

Rumunia w walce z wywrotowcami

Wysiedlanie i pozbawianie mandatów

BUKARESZT — Minister spraw wewnętrznych ogłosił szereg surowych zarządzeń przeciwko członkom skrajnych organizacji. Do konane będzie aresztowanie agitatorów komu

nistycznych przyczem cudzoziemcy zostaną wysiedleni. Agitator Aładar, który otrzymał mandat poselski z listy inwalidów, zostanie również wysiedlony.

Trum wierzycieli banku

W oczekiwaniu decyzji sądowej o nadzorze

BYDGOSZCZ, 21. 6. — W sądzie grodzkim odbyło się zebranie wierzycieli Banku Stadthagena, który, jak już o tem donosiliśmy zawiesił wypłaty. Napływ interesantów był tak wielki, że największa sala sądowa zdołała pomieścić tylko znikomą liczbę wierzycieli.

Rzeczoznawcy ustalili, iż aktywa firmy przewyższają passywa, wobec czego nie ulega prawie wątpliwości, że sąd udzieli bankowi nadzoru. Decyzja sądu będzie ogłoszona we środę.

Zydów poprze zagranicą

Spółdzielnie żydowskie ubiegają o kredyt zagraniczny

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi: — Z Warszawy wyjeżdża we wtorek do Berlina delegacja żydowskiego ruchu spółdzielczego w Polsce pod dyktando „Foundation” w celu uzyskania świeżych kredytów dla żydowskich Banków Spółdzielczych. Delegacja składa się z pp. pos. Wiślickiego, M Szalita i dyrektor Banku dla Spółdzielni — p Flauma.

Otóż po dorocznym zebraniu rady „Foundation” w Paryżu dyrektorzy dr. B. Kahan i Unger przyjeżdżają do Berlina, celem omówie

nia z delegacją z Polski sprawy świeżych kredytów dla tutejszych żydowskich Banków Spółdzielczych.

Omówiona będzie również obecna sytuacja w żydowskim ruchu spółdzielczym w Polsce.

A więc żydowskie spółdzielnie uzyskają świeże kredyty od swoich zagranicznych rodaków. Spółdzielnie na pomoc krajowych instytucji kredytowych. W takich warunkach z jednej strony zagraża nam wzrost spółdzielni żydowskich a upadek placówek polskich.

600 tysięcy osób

Morze stracić posadę wskutek likwidacji ruchu samochodowego w Polsce

W memorjale złożonym w min. robót publicznych przez Związek właścicieli dorożek samochodowych w sprawie nowelizacji rozporządzenia wykonawczego o funduszu drogowym, wskazane jest, że w komunikacji samochodowej, licząc już tabor, włożono w Polsce około pół miljarde zł. Pracuje w niej około 600.000 osób, zarabiających mniej więcej 150 milionów zł. rocznie

Z cyfr powyższych wynika, że w ruchu samochodowym wytworzyła się już poważna branża ludzi zarobkujących i żyjących z wykonywania odpowiedniej pracy niedającej się zastąpić przestarzałym ruchem, konnym lub świadczeniami stosunkowo rzadkiej sieci kolei.

Są to nie tylko ludzie najęci, lecz mali właściciele, operujący drobnymi kapitałami i wykonujący. zwłaszcza w odległych zakat-

kach kraju, niezmiernie pożyteczne zadanie

Wymiar podatku zabija możliwość egzystencji takich warsztatów pracy. Ogromna większość przedsiębiorstw w centrum kraju i na wschodzie oraz na południowym wschodzie jest w podobnej sytuacji, pomijając ruchliwe i gospodarczo ożywione ośrodki.

Obciążeni opłatami, wynoszącymi po kilkanaście tysięcy zł. od autobusu, kilka tysięcy zł. od samochodu towarowego i kilkaset zł. od taksówki, zmusi niewątpliwie większość przedsiębiorstw do likwidacji.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Młodzież niemiecka a szkoła

Według doniesienia z Kassel w Niemczech, pobliska wieś Kelze była onegdaj widownią formalnej bitwy, stoczonej przez miejscowego nauczyciela szkoły powszechnej 28-letniego Teschke w obronie własnego życia z wyrostkami, którzy go zaatakowali z bronią palną w rękę.

Przyczyną tego zajścia było skarcenie parobczaków miejscowych przez tegoż nauczyciela z powodu ich brutalnego zachowania się. Nieprzyjazne te stosunki trwały od dłuższego czasu, aż pewnego dnia z zasadzki uderzono kamieniem dwuletniego synka nauczyciela, zadając mu ciężką ranę.

W ostatnią niedzielę odbywało się we wsi zgromadzenie miejscowego związku strzeleckiego, w czasie którego gromada parobczaków wybiła w szkole wszystkie szyby. Gdy nauczyciel przeciwko temu zaprotestował cała gromada rzuciła się na nauczyciela, a wtedy on w obronie własnego życia dał kilka strzałów, zabijając trzech na miejscu. Ugodzony pałkami, ma sam rozbitą głowę i grozi mu utrata wzroku.

Proszę palić dalej!

Było to w jednym z najbardziej południowo-wschodnich państw europejskich. Rząd postanowił przystąpić do budowy nowych linii kolejowych. Oferentów było mnóstwo. Każdy starał się otrzymać dla siebie korzystne zamówienie. Ale należało przewyciężyć pewną wielką trudność. Uzyskać zezwolenie jednego z generałów, stojącego na czele wydziału ochrony terytorjum.

Tylko od zgody tego generała zależało udzielenie koncesji. On jeden mógł rozstrzygnąć, czy plany przedsiębiorcy są korzystne dla państwa.

Cóż było robić? Dyrektor najpoważniejszego konsorcjum, ubiegającego się o koncesję, zgłosił się do generała. Został przyjęty jak najlepiej.

— Proszę, niech pan jaknajobszerniej umotywuje swą ofertę. Zobaczymy, co się da zrobić w tej sprawie.

I nagle, gdy dyrektor rozpoczął poważnie uzasadniać korzyści, płynące z jego oferty, generał przerwał mu:

— Bardzo pana przepraszam, ale muszę na chwilę wyjść. Zaraz wracam. Proszę tymczasem zapalić papierosa.

Wskazał na dużą papierosnicę, leżącą pośrodku stołu i zniknął. Dyrektor sięgnął po papierosnicę, otworzył ją.. była pusta.

Odłożył ją więc na miejsce i sięgnął po własną papierosnicę. W chwili, gdy zapalał papierosa ujrzał nagle, że ordynans generała, który podczas całej ich rozmowy, wyprostowany jak struna stał koło drzwi, obecnie śmieje się głośno.

J. WINDIG.

— Pan tam szuka papierosa... Ta papierosnica służy do tego, by do niej coś wkładać, a nie wyjmować.

Dyrektor wzdrygnął się. Ordynans wyszedł z gabinetu. Nie było czasu do namysłu. Czując, że ze strachu występuje mu zimny pot na czole, dyrektor sięgnął do kieszeni, wyjął dwa banknoty — tysiąc i wziął do papierosnicy.

Nie zdążył odłożyć jej na miejsce, gdy zjawił się generał. Skierował swe troki wprost do biurka i wziął do ręki papierosnicę. Dyrektor był ledwie żywy ze strachu. Co teraz będzie?

Generał spokojnie otworzył papierosnicę później zamknął ją, położył na to samo miejsce i uśmiechając się uprzejmie do dyrektora.

— Niestety, muszę jeszcze raz wyjść... ale niech pan spokojnie pali dalej!

KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek, 22 czerwca—Paulina B.

Tysiące chorych

na katar żołądka, wzdęcia kuczące bóle, niestrawność zgaę, nudność, wymioty brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury pocuczające!!! Adres: Liszki Apteka

Wiadomości bieżące

Nie będzie wyścigów konnych

Jak się dowiadujemy w roku bieżącym nie będzie w Łodzi wyścigów konnych. Odwołanie dorocznego wyścigu wywołane zostało ciężką sytuacją finansową ludności miejskiej i konie łódzkie biegać będą na specjalnych wyścigach „łódzkich“ w Warszawie w końcu lata.

Kronika policyjna

Pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym dostał się pod koła samochodu przechodzący przez jezdnię na ulicy 11-go Listopada 23, 8-l, Józef Szulczyński, syn dozorca zamieszkałego przy ul. Stodolnianej 11. Chłopiec wskutek przejechania doznał złamanie rąk i okaleczenia głowy i po nałożeniu opatrunku przewieziono go karetką pogotowia do szpitala Anny Marii Szofera taksówki Jana Hetlika pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (a)

Niesamowity spacer lunatycznej

Na 4 piętrze domu przy ul. Pomorskiej 117 mieszka przy rodzicach 18-letnia Jadwiga Ograczyk. Wieczorem dziewczyna w śnie lunatycznym miast do drzwi skierowała się do okna i przekroczywszy niski parapet runęła z wysokości 4-go piętra. Na szczęście wpadła na balkon 3go piętra i odniosła jedynie lżejsze obrażenia głowy i rąk. Ranną opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

Ferje w szkołach

Rozpoczną się 27 Czerwca

Jak się dowiadujemy w r. rok szkolny zostanie zakończony nieco wcześniej i ferje letnie rozpoczną się w szkołach żydowskich w dniu 26 czerwca r. zaś w szkołach polskich 27 czerwca.

W tych dniach zostaną rozdane cenzurki i nagrody. Ferje w r. bież. trwać będą do 1 września r. Należy zaznaczyć, że już obecnie rodzice i opiekunowie dzieci urodzonych w roku 1924 powinni zaopatrzyć się w odno-

sne dokumenty i zapisać dzieci te do szkoły powszechnej względnie wykazać, iż dziecko pobiera nauki w domu względnie w jednym z prywatnych uznanych przez władze szkolne zakładach naukowym. Niewykonanie tego obowiązku pociąga za sobą karę grzywny lub aresztu wymierzaną w drodze administracyjnej na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku nauczania. (a)

—0:0:0—

Sejm lokatorów z całej Polski

Pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego

W sali Rady miejskiej w Warszawie rozpoczął w sobotę walny zjazd Zjednoczenia związków lokatorów i sublokatorów Rzplitej Polskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta Łodzi p. Rapalskiego.

Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów z całej Polski. Z wieku jednak większość lokalne Związki nadesłały tylko depesze tłumaczące niemożność przybycia ich przedstawicieli.

Zagajenia obrad w obecności nacz. Kani z min. robót publicznych oraz p. Brzezińskiego z min. spraw wewnętrznych dokonali

prezes Zjednoczenia p. Ławkowicz.

Po uchwaleniu wysłania depesz hołdoowniczych do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego wygłosili referat o nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów adwokat Kmity i adw. Grossfeld z Przemyśla.

Mówcy stwierdzili, że błędne jest mniemanie jakoby ustawa o ochronie lokatorów była przytykiem powojennym. Jest ona bowiem koniecznością życiową terażniejszości a zarazem wyrazem sprawiedliwości społecznej.

Jak każda jednak ustawa, ma ona wie-

TRAGICZNE ZAKOŃCZENIE TROJKĄTA MAŁZENSKIEGO

W domu przy ul. Stefana 31 zamieszku ją małżonkowie Wiktor lat 22 i Stefania Pietryszew. Pietryszewowie pobrali się zaledwie przed rokiem, jednakże pożycie ich nie należało do szczęśliwych i niejednokrotnie dochodziło między nimi do scysji, bowiem Pietryszew bez słuszności podejrzewał żonę o zdradę. W ubiegłą sobotę Pietryszew znów pobił żonę, ponieważ zauważył ją w towarzystwie jakichś amantów.

Ta zagroziła mu, że się to skończy bardzo źle dla niego bowiem nie daruje mu swej krzywdy. W dniu wczorajszym, gdy Pietryszew wyszedł z mieszkania, w ciemnym korytarzu jakichś zaczajonych dwu osobników rzuciło się nań i jeden przytrzymał go za rękę,

drugi zaś pchnął go trzykrotnie długim sztyletem, o wąskiej kłindze, w okolice serca zadając mu 3 głębokie rany.

Pietryszew brojąc krwią padł bez przytomności na ziemię Napastnicy zaś zbiegli. Jęki rannego zaalarmowały sąsiadów, którzy po wiadomości o wypadku policję i pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku w stanie agonii przewiózł rannego Pietryszew do szpitala św. Józefa.

Równocześnie policja przeprowadziła dochodzenie, w toku którego zatrzymała żonę rannego i 2 podejrzanych osobników, uchodzących za najbliższych przyjaciół Pietryszewowej. (a)

—0:0:0—

Skutki onegdajszej burzy

Znów kilka ofiar ludzkich i pożarów od piorunów

Onegdaj w godzinach między 21-a—24-a przeciągnęła szalona burza, połączona z ulewnym deszczem i niebywałym wyładowaniem elektrycznym. Burza przeciągnęła szerokim pasem nad całym terenem województwa łódzkiego i wyrządziła pokaźne straty, w nieruchomościach oraz zasiewach, przyczem pociągnęła trzy ofiary w ludziach.

W gminie Prusznynowice, powiatu Sieradzkiego uderzył piorun w zagrodę Janą Gliwnego wniecając pożar, który objął zagrodę Gliwnego i przeniósł się następnie na sąsiednią zagrodę Leona Matłackiego. Obie zagrody składające się z 9 budynków mieszkalnych i gospodarczych spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą około 40.000 zł.

We wsi Różnie uderzył piorun w zagrodzie Łukasza Białka, we wsi Dominiki gminy Czeper Górny pow. Tureckiego, gdzie wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie całą zagrodę. Piorun poraził przytem znajdującego się w oborze parobka 29-letniego Steana Kubiaka, który mimo ratunku zmarł. Straty spowodowane przez pożar poszkodowany Białek oblicza na 20.000 zł.

We wsi Kąćki powiatu Piotrkowskiego uderzył piorun w zagrodę Zuchowskiego Win-

centego, od którego spalił się doszczętnie dom mieszkalny. Straty wynoszą 5000 zł.

Również w tymże powiecie we wsi Gortarów, gminy Piaskowice wybuchł od pioruna pożar w zagrodzie Gustawa Krygiera przy czym ogień rozszerzył się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padły zupełnie budynki 3 zagród. Straty wynoszą około 70.000 złotych.

We wsi Bolechowice gminy Czernie powiatu Wieluńskiego piorun uderzył w zagrodę Stefana Boruty. Piorun uderzył w dom mieszkalny i pozabił wszystkich członków rodziny Boruty, przyczem córkę Władysławę zabił na miejscu dalszych trzech członków poraził bardzo ciężko. Sam Boruta obecny również w mieszkaniu nie doznał żadnego szwanku. Piorun pozatem żadnych szkód nie przyczynił. Pozatem niebywała ilość piorunów jaka wyładowała się w czasie onegdajszej burzy spowodowała straty w stawach rybnych gdzie zniszczonych zostało ryb przedstawiających kilku tysięcy złotych. Kyby ogłuszone były piorunami uderzającymi w wodę. W niektórych znów miejscowościach huragan i niebywale ulewny deszcz zniszczył zasiewy i połamał bardzo wiele drzew.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Najsympatyczniej i najmilej spędza się ciepłe wieczory w Teatrze Letnim w Parku Staszica na przebojowej rewii „Łódź w kwiatkach“, która stała się prawdziwą rewelacją

le stron ujemnych. Zbyt bowiem łatwo jest uzyskać eksmisję niewygodnego sobie lokatora. Gdyby jednak eksmisowano tylko naprawę nieodpowiednich lokatorów, to byłoby wszystko w porządku. Niestety tak nie jest. Najczęściej bowiem eksmisje są pretekstem dla handlu mieszkaniem.

Następnie mówcy domagali się objęcia jednym terminem domów broniących przez ustawę o ochronie lokatorów. Ustawa więc po winna obejmować domy wybudowane do 1 kwietnia 1924 roku. Dotychczasowe ustawy 1917 i 1919 roku są wielką niesprawiedliwością.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Pierwsi pasażerowie w droczce na księżyc Ptaki i myszy w rakiecie prof. Lyona

Amerykański profesor Darwin O. Lyon zamierza dokonać wielkiego czynu. Chce on specjalnie skonstruowany przez niego pocisk wystrzelić na księżyc.

Doświadczenie prof. Darwina O. Lyona niema nic wspólnego z eksperymentem prof. Piccarda.

O projektowanym czynie prof. Darwina kursowały najfantastyczniejsze plotki, podsypane przez dzienniki amerykańskie.

Fisano więc, że ma zamiar wystrzelić z olbrzymiej armaty na księżyc pocisk z psem, kotem i kanarkiem.

Prof. Darwin O. Lyon kategorycznie zaprzeczył tym niedorzecznościom i udzielił wywiadu jednemu z poważnych korespondentów rzymskiego dziennika, wyjaśniając swoje zamiary.

Zamierza on, więc, z jakiegoś miejsca na pustyni afrykańskiej wyrzucić w przestworza zamkniętą kasetę.

Prof. Darwinowi O. Lyon udało się już w styczniu 1929 roku osiągnąć taką kasetką wysokość 9,500 metrów.

Rakieta jego złożona jest z szeregu odcinków, z których każdy zapala się oddzielnie i osiąga określoną szybkość.

Gdy np. pierwszy odcinek rakiety dotarł do wysokości 10 tysięcy metrów, odpada, a wtedy drugi rozwija swą szybkość, pędząc rakieta ku górze. Na wysokości 70 kilometrów otwiera się automatycznie spadochron, a w nim znajduje się zamknięta kasetka z instrumentami mierniczymi.

Kasetka ta, spadłszy na ziemię, da znać o wysokości, na jaką dotarła rakieta, o tem-

peraturze, ciśnieniu i t. p., jakie tam panują. Prof. Lyon ma zamiar wyrzucić pocisk z pustyni o 200 kilometrów od Tripolisu, gdyż uważa tamtejszy teren za najbardziej odpowiedni.

Gdy to mu się uda, chce skonstruować rakieta, która osiągnęłaby 100 klm. wysokości i zamknąć w niej dwa ptaki i dwie myszy, by wypróbować działanie wysokości na żywe stworzenia.

Galera Kaliguli świetnie zachowana W falach jeziora drzemała tysiące lat...

Z jeziora Nemi wydobyto zatopioną tam od lat galera będącą własnością cesarza rzymskiego Kaliguli.

Zadziwiający jest fakt, iż galera ta we wnętrzu swem wypełniona szlamem i mułem prawą stronę ma świetnie zachowaną.

Po odczyszczeniu kadłuba wyłonił się o kręt tak świeży, jakgdyby dopiero co wyszedł z doków.

Prace przy osuszaniu jeziora Nemi dla wydobycia starożytnego okrętu posuwają się

naprzód. Głębokość 22 metrów udało się zmniejszyć już o 19 metrów.

Wydobyte z fal jeziora w których drze mały tysiące lat, ściany okrętu pokrywa się natychmiast grubą masą, chroniącą je od rozpadnięcia pod wpływem promieni słonecznych.

Wnętrze galery będzie czyszczone pod kierownictwem archeologów.

Spodziewają się oni nowych rewelacji z dziedziny budowy okrętów w starożytności.

Zbrodnia bohatera

Bohaterstwo i zbrodnia sąsiadują o miedzę

Niezbadane i niezrozumiałe pobudki kierują nieraz czynami człowieka, kroki jego wiodące raz ścieżkami bohaterstwa, kiedy indziej znów gościńcem zbrodni i występku.

Tak naprzykład niedawno pod Bostonem schwytano na gorącym uczynku kradzieży z włamaniem 24-letniego bohatera, który sześć ciekrotnie odznaczony był medalem za ratowanie ginących z narażeniem własnego życia.

Co skłoniło go do zejścia z tej wyżyny bohaterstwa na dno występku i jaką była droga jego upadku zapewne nie dowiemy się nigdy. Danem nam jest bowiem oceniać i osądzać zewnętrzne pobudki działania, nie po trafimy jednak niezawodnym światłem rozwidniając mrok duszy ludzkiej, w której jak okazuje się zbrodnia gnieździ się nieraz o krok od bohaterstwa.

PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK, dnia 22 czerwca 1931 roku

- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych
- 15.25. "Organizacja wycieczek wodnych" — p. Antoni Heinrich
- 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.50. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny
- 17.15. Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.35. "Co nam dał naprawdę Tutankhamen" — prof. Bogdan Richter
- 18.00. Muzyka lekka z restauracji „Gastronomia”
- 19.20. p. Benedykt Hertz feljeton p. t. „Tylko za gotówkę”
- 19.35. Płyty gramofonowe
- 19.40. Skrzynka pocztowa rolnicza. — int. W. Tarkowski. Giełda rolnicza
- 20.00. Prasowy Dziennik Radjowy
- 20.15. Pogadanka radjotechniczna
- 20.30. Pogadanka o operze „Flis” St. Moniuszki wygł. prof. St. Niewiadomski
- 20.45. Opera „Flis” St. Moniuszki ze studja. Wyk. Ork. Filharm. Warsz. chór Opery Warsz. Tadeusz Mazurkiewicz (dyr.) oraz soliści z M. Karwowską i A. Gołębiowskim na czele. Chóry prowadzi Jerzy Siliach
- 22.00. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego
- 22.05. Transmisja z Teatru „Morskie Oko” rewji pt. „Milion złotych”

Głośnik radjowy w kuchni

Przy Trawiccie lepiej obiera się kartofle

W prasie londyńskiej ukazywały się od dłuższego czasu artykuły namawiające panie domu do zainstalowania aparatu radjowego z głośnikiem w kuchni.

Miał to być świetny środek na pobudzenie pracowitości angielskich Mary, Peggy czy Betsy które są ludzako podobne do naszych Maryś, Kaś czy Ceś.

Wiele pań usłuchało tej rady. I oto dziewczęta zmywały statki, zasłuchane w zewne tańga „Już nigdy!..” śpiewał głośnik a towarzyszyło mu pluskanie wody i brzęk naczyń.

Przy obieraniu kartofli można było pękać ze śmiechu z dowcipów komicznego programu, a przy sprzątaniu kuchni słuchać pouczających wykładów o działaniu promieni

księżycyca na umysł ludzki.

Pracownica chętniej niż dawniej przesadywała w kuchni i z lepszym humorem wykonywała pracę.

Ale paniom chodziło o całkiem coś innego, Mianowicie pragnęły by służące w chwilach wolnych od zajęć słuchały radja za miast wychodzić na spacer.

To się nie udało.

Gdy zajęcia były ukończone, począł Mary, Peggy, czy Betsy uziemniały antenę i szły do parków miejskich słuchać zaklęć „już nigdy,” lub wypróbowywać działanie promieni księżycyca na umysł ludzki.

Radjo nie rozwiązało więc całkowicie za więcej kwestji służby domowej.

—0—

Fenomen młodości kobiecej

Jedną z najpopularniejszych kobiet w New Yorku oraz na modnych plażach Florydy jest bezwzględnie miss Edna Wallace-Hopper.

Kobieta ta ma lat 62, a wygląda na 18 letnią dziewczynę i wcale się nie starzeje. Posiada ona ciało młodzieńcze, mięśnie silne i sprężyste, ani jednej zmarszczki na twarzy i ośniewającą młodocianą cerę.

Owa 62-letnia „steruszka” tańczy zapamiętałe, uprawia wszelkie sporty, a serce jej funkcjonuje, jak serce młodej pani. Specjalna komisja, złożona z lekarzy i fizjologów

badala dla celów naukowych ów fenomen młodości, i nie mogła znaleźć klucza zagadki.

Miss Hopper również nie zgłębiła tajemnicy własnej młodości.

Powiada ona, że nie używała żadnych specjalnych środków, nie przestrzegala żadnej diety, ale ma wewnętrzne przeświadczenie że zachowa tę młodość do końca życia.

Miss Hopper jest piękną kobietą, toteż stale ostacza ją tłum wielbicieli, których często nawet paszport nie jest w stanie przekonać o prawdziwym wieku „panienki”.

—0—